

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 26 MARCA 2019 r.

CZEŚĆ PIERWSZA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 34 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy karnej – proszę przygotować, jako obrońca oskarżonego Jacka Jackowskiego radca prawny Kajetan Kozicki, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie, ul. Pomocna 3/2, 20-820 Lublin, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo – w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy przyjąć, że:
 - we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
 - oskarżony i świadkowie (w tym pokrzywdzony) zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
 - w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym osobom oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty;
 - dane dotyczące miejsca zamieszkania (ustalone na podstawie dokumentu tożsamości) oraz miejsca pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
 - oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i nie złożył wniosku o jego uzupełnienie poprzez przeprowadzenie określonych dowodów;
 - w stosownym terminie wydano postanowienie o przedłużeniu śledztwa oraz o jego zamknięciu;
 - akt oskarżenia został skontrolowany pod względem formalnym i jego odpisy zostały doręczone uprawnionym osobom;
 - sprawa została skierowana na rozprawę główną, jak również zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, zaś Sąd w trybie art. 352 k.p.k. dopuścił wszystkie dowody zawarte w akcie oskarżenia, na wynikające z ich treści okoliczności;

- w aktach sprawy znajdują się dane z Krajowego Rejestru Karnego, z których wynika, że Jacek Jackowski był karany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r., w sprawie III K 350/15, za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 37a k.k. na karę 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności; na podstawie art. 65 § 1 k.k.w. orzeczono wobec niego zamiast tej kary zastępczą karę pozbawienia wolności w wymiarze 7 miesięcy, którą odbył w całości w okresie od 3 sierpnia 2016 r. do 28 lutego 2017 r.
- 3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
- 4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, iż sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny-Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
- 5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA
O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Lublin, 18 czerwca 2018 r., godz. 12.00

Aleksander Niż

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Joachim Róg – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie

z udziałem protokolanta Reginy Zajac

przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub fałszywym oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

Aleksander Niż

(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Aleksander Niż**

Imiona rodziców: Kazimierz i Julita z d. Korzeń

Data i miejsce urodzenia: 5 maja 1990 r., Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: kierowca

Wykształcenie: zawodowe

Karalność za fałszywe zeznania: nie karany

Stosunek do stron: obcy

Świadek zeznaje:

Znam Jacka Jackowskiego, gdyż mieszka w sąsiednim bloku – przy ul. Lipińskiej 30, a ja mieszkam przy ul. Lipińskiej 21. Z tego powodu widzimy się dość często. Nie pozostajemy w bliskich stosunkach, ale zdarza się nam wypić wspólnie alkohol na ławce pod blokiem lub na placu zabaw. Nasze relacje są z reguły poprawne, ale w tym roku kilka razy doszło do nieprzyjemnych sytuacji z udziałem Jacka Jackowskiego. Pierwsza z nich miała miejsce w dniu 3 stycznia 2018 r. Wraciałem wówczas z kolegą Robertem Musiałem z imprezy. Była godzina ok. 23.00. Gdy byliśmy blisko mojego bloku, dostrzegliśmy, że na ławce na placu zabaw ktoś leży. Podeszliśmy bliżej i okazało się, że to Jacek Jackowski. Ze względu na fakt, że nie wiedzieliśmy, czy coś mu się stało, Robert kilka razy uderzył go lekko otwartą dłonią po policzkach. Po jakimś czasie Jacek Jackowski poruszył się i zaczął coś mówić, a w zasadzie bełkotać. Wtedy poczuliśmy od niego alkohol. Okazało się, że on po prostu spał na tej ławce pijany. Jeszcze przez jakiś czas staliśmy obok, a Jacek zaczął się do nas zwracać wulgarnymi słowami. Powiedziałem mu, żeby się uspokoił, a wtedy on zaczął krzyczeć, że mnie zabije. Przesuwał także wyprostowaną dłonią poziomo przy szyi, co miało wskazywać, że mi utnie głowę. Nadal rozmawiałem z Robertem stojąc obok i wtedy Jacek grożąc mi, że mnie zabije, spadł z ławki i nie mógł się podnieść. Wyglądało to bardzo komicznie. Roześmieliśmy się obaj z Robertem i odeszliśmy stamtąd. Nie bałem się wówczas, gdyż Jacek nie był w stanie nic mi zrobić – nie mógł się nawet utrzymać w pozycji siedzącej ze względu na stan upojenia, w jakim się znajdował.

Kolejna sytuacja miała miejsce w dniu 20 stycznia 2018 r. wieczorem. Wracając wówczas do domu zaparkowałem mój motocykl marki Kawasaki 200T, nr rej. LUB G12C, tam gdzie zwykle, czyli w okolicach wejścia do klatki schodowej, gdzie mieszkam. Nie jest to nowy motocykl, kupiłem go pod koniec zeszłego roku i zapłaciłem 7 000 zł. Zatrzymałem się na chwilę przy wejściu do klatki schodowej i zauważyłem, że alejką wzdłuż bloku idzie Jacek Jackowski. Głośno rozmawiał przez telefon i lekko się zataczał. Gdy mnie zobaczył powiedział, że bym nie parkował tego motocykla zbyt blisko bloku, gdyż mieszkający tu jego znajomi skarżą się, że motocykl jest zbyt głośny. Odpowiedziałem, żeby dał mi spokój i zajął się pilnowaniem porządku bliżej swojego bloku. Wtedy Jacek zdenerwował się i powiedział, że mi ten motocykl zaraz podpali. Wchodząc do klatki schodowej zauważyłem, że Jacek podchodzi do motocykla z zapaloną zapalniczką i przystawia ją do przewodu przy zbiorniku z paliwem. Wtedy ruszyłem w jego kierunku, a wówczas Jacek jeszcze raz powiedział, że podpali mi motocykl i znów zapalił zapalniczkę, przystawiając ją w pobliże zbiornika. Dopiero, gdy zacząłem biec w jego kierunku, uciekł. Przestraszyłem się groźby tego

podpalenia, gdyż widziałem co on robił. Obawiałem się, że jeżeli go nie powstrzymam, to on mi ten motocykl naprawdę podpali. Po tym zdarzeniu spotkałem się jeszcze kilkakrotnie z Jackiem Jackowskim i przez pewien czas nie dochodziło pomiędzy nami do żadnych nieporozumień. Wręcz przeciwnie, wydawało się, że Jacek zrobił się koleżeński. Wypiliśmy też razem ze dwa razy po piwie.

W lutym 2018 r., gdy wybierałem się na przyjęcie domowe do przyjaciółki, zabrakło mi pieniędzy na prezent i alkohol, chciałem pożyczyć od kogoś 200 zł. Spotkałem Jacka Jackowskiego. Nie bardzo wierzyłem, żeby miał jakieś pieniądze, ale gdy go poprosiłem okazało się, że miał i pożyczył mi te 200 zł. Zobowiązałem się, że zwrócę mu tę kwotę do końca miesiąca. Tak się nie stało, gdyż po prostu albo nie miałem tych pieniędzy, albo miałem, ale nie przy sobie. W związku z tym nie oddałem Jackowi tych 200 zł w ustalonym terminie. Zapewniałem go, że oddam, było to kilka razy, ale zapomniałem. W dniu 10 marca 2018 r., gdy wracałem do domu i byłem w pobliżu mojego bloku okazało się, że Jacek Jackowski wraz z dwoma mężczyznami, których nie znam, stał w okolicy wejścia do mojej klatki schodowej. Gdy podszedłem do drzwi, otoczyli mnie, a następnie Jacek zażądał wydania 200 zł, a następnie zagroził, że mnie zabije, a także, że tym razem naprawdę podpali mi motocykl. Zapytał też, czy pamiętam to, po czym przystawił zapaloną zapalniczkę do zbiornika z paliwem mojego motocykla. Przestraszyłem się wypowiedzianych gróźb, zarówno zabójstwa, jak i zniszczenia motocykla. Koledzy Jacka byli dobrze zbudowani i wydawało mi się, że tylko czekają na sygnał od niego, żeby mnie pobić. W tej sytuacji zobowiązałem się do przyniesienia żądanej kwoty w dniu 15 marca 2018 r. Jacek Jackowski zgodził się, ale zaznaczył, że jak tego nie zrobię, to koniec zarówno ze mną, jak i z motocyklem. W dniu 15 marca 2018 r. przyszedłem do Jacka Jackowskiego i przekazałem mu kwotę 200 zł. Od tego czasu innych zdarzeń między nami nie było. Nie zawiadaniałem wcześniej o tych zdarzeniach, gdyż myślałem, że Jacek będzie zachowywał się na osiedlu normalnie. Słyszałem jednak ostatnio, że groził mojemu znajomemu z sąsiedniej klatki. Stwierdziłem, że trzeba reagować, bo on chyba czuje się bezkarny. Żądam ścigania i ukarania Jacka Jackowskiego za wszystkie opisane wyżej zachowania wobec mnie.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 18 czerwca 2018 r. o godz. 12.30.

Aleksander Niż
(podpis świadka)

Regina Zajac
(podpis protokolanta)

Joachim Róg
(podpis przesłuchującego)

POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA

Lublin, 22 czerwca 2018 r.

Joachim Róg – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie na podstawie art. 303 k.p.k.

postanowił

wszcząć śledztwo w sprawie:

- 1) kierowania wobec Aleksandra Niża w dniu 3 stycznia 2018 r. gróźb karalnych, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.,
- 2) wymuszenia rozbójniczego na kwotę 200 zł dokonanego w dniu 10 marca 2018 r. wobec Aleksandra Niża, tj. o przestępstwo z art. 282 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych dotąd materiałów wynika, że Jacek Jackowski dopuścił się wobec Aleksandra Niża przestępstwa kierowania gróźb karalnych, jak również wymuszenia rozbójniczego. Te okoliczności uzasadniały podjęcie decyzji, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Joachim Róg
(podpis prokuratora)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 14 sierpnia 2018 r., godz. 13.00

Robert Musiał

(imię i nazwisko świadka)

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Joachim Róg – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
z udziałem protokolanta Reginy Zając

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

Robert Musiał
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Robert Musiał**

Imiona rodziców: Jarosław i Lucyna z d. Wojciechowska

Data i miejsce urodzenia: 15 grudnia 1980 r., Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: malarz-tylnkarz

Wykształcenie: podstawowe

Karalność za fałszywe zeznania: nie karany

Stosunek do stron: obcy

Świadek zeznaje:

Znam Aleksandra Niża i Jacka Jackowskiego. Pamiętam taką sytuację, która miała miejsce na początku tego roku, kiedy przechodziliśmy wraz z Aleksandrem koło placu zabaw przy

ul. Lipińskiej. Było to wieczorem i z daleka zauważyliśmy, że ktoś leży na jednej z ławek przy tym placu. Gdy podeszliśmy bliżej okazało się, że to mieszkający w sąsiednim bloku Jacek Jackowski. Uderzyłem go lekko otwartą dłonią po policzkach, gdyż nie wiedzieliśmy, czy coś mu się nie stało. Po kolejnym z tych uderzeń Jacek Jackowski zaczął się ruszać i coś mówić. W zasadzie był to bełkot. Gdy byliśmy nad nim pochyleni, poczuliśmy alkohol i obaj uznaliśmy, że Jacek Jackowski po prostu wcześniej usnął pijany na ławce. Jeszcze chwilę postaliśmy obok, a on podniósł się i usiadł na ławce. Rozejrzał się i zaczął zwracać się do nas wulgarnymi słowami. Wtedy Aleksander Niż powiedział, żeby się uspokoił i poszedł do domu, bo zmarznie. Po tych słowach Jacek Jackowski zaczął krzyczeć do Aleksandra, żeby stąd się zabierał, że nie będzie mu mówił, co on ma robić. W dalszym ciągu tych wypowiedzi Jacek kilka razy krzyczał również, że zabije Aleksandra Niża, przesuwając wyprostowaną dłonią poziomo przy szyi. Wyglądało to dość komicznie, gdyż również niewyraźnie wówczas mówił i cały czas chwiał się na tej ławce. W końcu, gdy tak krzyczał do Aleksandra, spadł z ławki, a był tak pijany, że nie mógł się podnieść. Wtedy roześmialiśmy się obaj i odeszliśmy stamtąd. Nie byłem już więcej świadkiem żadnych scysji pomiędzy Aleksandrem i Jackiem. Aleksander opowiadał mi tylko o jeszcze dwóch zajściach. Oba były później, ale dokładnych dat nie znam. Aleksander powiedział mi, że Jacek Jackowski groził mu podpaleniem motocykla i to w ten sposób, że przystawiał otwarty ogień w pobliżu baku na paliwo. Poza tym nachodził Aleksandra, żądając jakichś pieniędzy. Chodziło chyba o kwotę 200 zł. Nie wiem, dlaczego żądał od Aleksandra takiej właśnie kwoty, ale raz był z jakimiś kolegami i porządnie Aleksandra wystraszyli. Grozili mu zabójstwem, jeżeli tej kwoty nie przekaże, a także podobno sugerowali podpalenie jego motocykla. Aleksander w końcu przekazał żadaną kwotę, ale nie wiem dokładnie kiedy. Nie słyszałem, żeby obecnie pomiędzy nimi dochodziło do jakichś scysji, czy kierowania gróźb. Nic więcej nie wiem w tej sprawie.

Czynność zakończono w dniu 14 sierpnia 2018 r. o godz. 13.30.

Robert Musiał
(podpis świadka)

Regina Zając
(podpis protokolanta)

Joachim Róg
(podpis przesłuchującego)



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lublin, dnia 11 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Lucyna Jasna

Protokolant: Jadwiga Skoczna

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Janusza Jonasza
po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2016 r. sprawy karnej

Jacka Jackowskiego, urodz. 12 marca 1980 r. w Lublinie, syna Wincentego i Beaty
z d. Wiosna

oskarżonego o to, że:

w okresie od 12 kwietnia 2015 r. do 15 sierpnia 2015 r. w Lublinie, znęcał się fizycznie
i psychicznie nad swoją babką Jadwigą Jackowską w ten sposób, że wyzywał ją słowami
wulgarnymi, wyganiał z mieszkania, groził zabójstwem, a także w dniu 20 lipca 2015 r. trzy razy
kopnął oraz uderzył ją pięścią w plecy, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Jacka Jackowskiego uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, wypełniającego dyspozycję art.
207 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 207 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k.
i art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k., art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch)
miesiący ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym okresie do wykonywania nieodpłatnej,
kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin
w stosunku miesięcznym;

zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

/na oryginale właściwy podpis/

Dane o odbyciu kary:

Na podstawie akt sprawy stwierdzam, że wobec Jacka Jackowskiego postanowieniem SR Lublin-Zachód w Lublinie z
dnia 25 kwietnia 2016 r. w sprawie III Kow 258/16 na podstawie art. 65 § 1 k.k.w. zarządono wykonanie zastępczej
kary pozbawienia wolności w wymiarze 7 miesięcy, którą skazany odbył w całości w okresie od 3 sierpnia 2016 r. do
28 lutego 2017 r.

Jadwiga Skoczna
sekretarz sądowy
(podpis)

Postanowienie

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w składzie:

Przewodniczący: SSR Jerzy Nowak

Protokolant: Jadwiga Skoczna

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2016 r. wniosku kuratora sądowego w przedmiocie zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności wobec **Jacka Jackowskiego**, urodz. 12 marca 1980 r. w Lublinie, syna Wincentego i Beaty z d. Wiosna, na podstawie art. 65 § 1 k.k.w., art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w.

postanawia

1. zarządzić wobec Jacka Jackowskiego wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 7 (siedmiu) miesięcy zamiast kary 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15;
2. zwolnić skazanego od wydatków postępowania wykonawczego.

Uzasadnienie

Sądowy kurator zawodowy złożył wniosek o zarządzenie wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności wobec skazanego Jacka Jackowskiego.

Należy uznać, iż wniosek ten jest zasadny.

Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.k.w., sąd zarządza wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności, jeżeli skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności.

Sytuacja opisana w tym przepisie miała miejsce w niniejszej sprawie. Kurator zawodowy poinformował skazanego o jego prawach i obowiązkach oraz o konsekwencjach uchylania się od kary ograniczenia wolności. Nadto, po wysłuchaniu skazanego, określił rodzaj, miejsce i termin rozpoczęcia pracy. Z informacji MPO w Lublinie wynika, że skazany nie stawiał się w miejscu wykonywania pracy i nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa. Nadto, z pisma skazanego skierowanego do kuratora wynika, że nie zamierza on podjąć pracy, jaka została wobec niego określona w związku z orzeczoną karą, gdyż praca ta uchybia jego godności. Okoliczność ta uzasadnia stanowisko, że skazany uchyla się od orzeczonej kary ograniczenia wolności, co zgodnie z powołanym wyżej przepisem obliguje do zarządzenia kary zastępczej.

Orzeczenie o wydatkach za niniejsze postępowanie wynika z treści art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. Skazany osiąga dochód w sposób nieregularny, pracuje jedynie dorywczo, a aktualnie będzie wobec niego wykonywana kara pozbawienia wolności.

/na oryginale właściwy podpis/

Dane o odbyciu kary:

Karę pozbawienia wolności orzeczoną niniejszym postanowieniem skazany odbył w całości w okresie od 3 sierpnia 2016 r. do 28 lutego 2017 r.

Jadwiga Skoczna
sekretarz sądowy
(podpis)

Opinia o skazanym

Jacku Jackowskim, synu Wincentego i Beaty z d. Wiosna, urodzonym 12 marca 1980 r. w Lublinie.

Jacek Jackowski został osadzony w Zakładzie Karnym w Łupkowie w dniu 16 sierpnia 2016 r., przetransportowany z Aresztu Śledczego w Lublinie. W Areszcie tym został osadzony w dniu 3 sierpnia 2016 r. celem odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności, której wykonanie zarządził postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2016 r. w sprawie III Kow 258/16. Karę pozbawienia wolności odbywał do dnia 28 lutego 2017 r. i odbył ją w całości. Do odbycia kary zgłosił się sam.

Z informacji kuratora sądowego wynikało, że skazany nie cieszy się pozytywną opinią w miejscu zamieszkania ze względu na nadużywanie alkoholu. W sprawie, w której odbywał karę zastępczą, Jacek Jackowski był skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. (III K 350/15) za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

W trakcie odbywania kary zachowanie skazanego było w znacznej mierze poprawne. W okresie pierwszych dwóch miesięcy był dwa razy karany dyscyplinarnie za brak porządku w celi. Następnie jego zachowanie uległo zmianie i był jedenastokrotnie nagradzany. W gronie współosadzonych funkcjonował pozytywnie, nie odnotowano skarg na skazanego ze strony współosadzonych ani administracji Zakładu Karnego. Nie odnotowano również negatywnych zachowań skazanego wobec współosadzonych. Jacek Jackowski nie deklarował przynależności do struktur nieformalnych. Był nieodpłatnie zatrudniony w kuchni na stanowisku pomocy kuchennej oraz przy sprzątanii dziedzińca. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności uczestniczył w terapii antyalkoholowej. Czas wolny spędzał na czytaniu książek, oglądaniu programów telewizyjnych. Zdobył pierwszą nagrodę w organizowanym w tutejszej jednostce konkursie literackim. Utrzymywał kontakt z babką. Po opuszczeniu Zakładu Karnego miał się udać do jej miejsca zamieszkania.

W związku z pobytami skazanego w Zakładzie Karnym w Łupkowie należy stwierdzić, iż proces resocjalizacyjny skazanego przebiegał pozytywnie.

Dyrektor Zakładu Karnego w Łupkowie

Kamil Kamilski

(podpis dyrektora)

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Lublin, 19 września 2018 r.

Joachim Róg – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie, uwzględniając dane zebrane w sprawie o przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 282 k.k., popełnione na szkodę Aleksandra Niża, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

postanowił

przedstawić Jackowi Jackowskiemu zarzuty tego, że:

I. w dniu 3 stycznia 2018 r. w Lublinie, groził Aleksandrowi Niżowi pozbawieniem życia w ten sposób, że wypowiedział wobec niego słowa „zabiję cię”, przesuwał nadto poziomo dłonią na wysokości swojej szyi, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, a czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r., w sprawie III K 350/15 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 10 marca 2018 r. w Lublinie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, grożąc Aleksandrowi Niżowi pozbawieniem życia oraz gwałtownym zamachem na mienie poprzez podpalenie jego motocykla marki Kawasaki 200T, nr rej. LUB G12C, doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 zł, którą to kwotę Aleksander Niż przekazał Jackowi Jackowskiemu w dniu 15 marca 2018 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Joachim Róg
(podpis prokuratora)

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 19 września 2018 r. oraz pouczone o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.).

W związku z tym oświadczam, że nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

Jacek Jackowski
(podpis podejrzanego)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Lublin, 19 września 2018 r., godz. 12.00

Joachim Róg – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.
przy udziale protokolanta Reginy Zajęc
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 190 § 1 k.k. i art. 282 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał)

Podejrzanym podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Jacek Jackowski**,

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Wincenty i Beata z d. Wiosna,

Data i miejsce urodzenia: 12 marca 1980 r., Lublin,

Miejsce zamieszkania: Lublin, ul. Lipińska 30 m. 4,

Obywatelstwo: polskie,

Wykształcenie: zawodowe,

Stan cywilny: kawaler,

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada,

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie ma takich osób,

Zawód: mechanik,

Zatrudniony: bez stałego zatrudnienia, podejmuje prace dorywcze,

Dochód: ok. 1 000 – 2 000 zł miesięcznie,

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty,

Stan majątkowy: bez majątku,

Karalność: karany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.,

Stan zdrowia: dobry, nie leczony psychiatrycznie ani neurologicznie.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

Jacek Jackowski

(podpis podejrzanego)

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

Jacek Jackowski

(podpis podejrzanego)

Joachim Róg

(podpis przesłuchującego)

Podejrzany wyjaśnia: treść zarzutów zrozumiałem. Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów. Co do pierwszego z nich, to nic takiego nie pamiętam. Mogło się tak zdarzyć, że byłem pijany, urwał mi się film i nic nie pamiętam. Nie jestem w stanie potwierdzić, że tak było, jak jest w zarzucie. Do drugiego zarzutu również się nie przyznaję. Zdarzenie to pamiętam, jednak uważam, że przyczyną tego, że ono w ogóle miało miejsce, było zachowanie się Aleksandra Niża. Chciał ode mnie pożyczyć pieniądze, więc jako sąsiadowi i znajomemu pożyczyłem mu je. Nie pamiętam również, kiedy to dokładnie było, chyba w zimie. Chodziło o 200 zł. Ja nie mam zbyt wielkich dochodów i liczyłem, że szybko mi odda. Kilkakrotnie prosiłem go, żeby mi oddał te pieniądze, a on mnie zbywał, mówiąc, że zrobi to kolejnego dnia, ale nie robił. W końcu, gdy byłem w okolicy jego bloku z kolegami, których danych nie podam, akurat przyjechał. Wtedy przyszło mi do głowy, żeby go trochę przestraszyć, to może odda mi pieniądze. Okazało się, że dopiero to zadziałało. Gdybym go tylko prosił, to zapewne do tej pory by mi nie oddał tych 200 zł. On wiedział, że to były moje pieniądze i dlatego do tego zarzutu nie przyznaję się. Nic więcej nie mam do dodania.

Przesłuchanie zakończono w dniu 19 września 2018 r., o godz. 12.20.

Po osobistym odczytaniu podpisuję.

Jacek Jackowski

(podpis podejrzanego)

Regina Zając

(podpis protokolanta)

Joachim Róg

(podpis przesłuchującego)

Sygn. akt 1 Ds. 110/18
RDS 2748/18
aspirant Jacenty Kwiek
z V KP w Lublinie

Lublin, 10 października 2018 r.

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności dotyczących podejrzanego Jacka Jackowskiego, s. Wincentego i Beaty z d. Wiosna, urodzonego 12 marca 1980 r. w Lublinie, zamieszkałego w Lublinie przy ul. Lipińskiej 30 m. 4, ustalono, co następuje: ww. posiada wykształcenie zawodowe, jest mechanikiem. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych, z czego uzyskuje wynagrodzenie w wysokości ok. 1 000 – 2 000 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię negatywną – sąsiedzi skarżą się na nadużywanie alkoholu przez podejrzanego oraz głośne zachowanie w zajmowanym mieszkaniu. Był karany za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i przebywał w Zakładzie Karnym.

Jacenty Kwiek
(podpis policjanta)

Lublin, 24 października 2018 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ
w Lublinie
1 Ds. 110/18

AKT OSKARŻENIA

przeciwko Jackowi Jackowskiemu o przestępstwa
z art. 190 § 1 k.k. i art. 282 k.k.

Oskarżam

Jacka Jackowskiego, syna Wincentego i Beaty z d. Wiosna, urodzonego 12 marca 1980 r. w Lublinie, zamieszkałego w Lublinie, ul. Lipińska 30 m. 4, o wykształceniu zawodowym (mechanik), kawalera, bezdzietnego, utrzymującego się z prac dorywczych i uzyskującego z nich dochód w kwocie ok. 1 000 – 2 000 zł miesięcznie, bez majątku, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, zdrowego, karanego za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., środków zapobiegawczych nie stosowano,

o to, że:

- I. w dniu 3 stycznia 2018 r. w Lublinie, groził Aleksandrowi Niżowi pozbawieniem życia w ten sposób, że wypowiedział wobec niego słowa „zabiję cię”, przesuwał nadto poziomo dłonią na wysokości swojej szyi, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
- II. w dniu 10 marca 2018 r. w Lublinie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, grożąc Aleksandrowi Niżowi pozbawieniem życia oraz gwałtownym zamachem na mienie poprzez podpalenie jego motocykla marki Kawasaki 200T, nr rej. LUB G12C, doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 zł, którą to kwotę Aleksander Niż przekazał Jackowi Jackowskiemu w dniu 15 marca 2018 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny w postępowaniu zwyczajnym.

Uzasadnienie

Pokrzywdzony Aleksander Niż zawiadomił tutejszą prokuraturę o popełnieniu na jego szkodę przez Jacka Jackowskiego przestępstw z art. 190 § 1 k.k. i z art. 282 k.k.

W oparciu o jego zeznania, zeznania świadka Roberta Musiała, a także pozostałe dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym ustalono, że w dniu 3 stycznia 2018 r. około godziny 23.00 Aleksander Niż wracał do domu w towarzystwie kolegi Roberta Musiała. Przechodząc obok placu zabaw zobaczyli, że na ławce leży Jacek Jackowski. Pomyśleli, że coś mu się stało i podeszli do ławki. Wtedy Robert Musiał uderzył go kilka razy dłonią po policzkach, żeby sprawdzić, czy Jacek Jackowski zareaguje. Jacek Jackowski przebudził się. Okazało się, że był w stanie upojenia alkoholowego i zaczął się do nich wulgarnie odzywać. Nadto, powiedział Aleksandrowi Niżowi, że go zabije. Przeciągnął również swoją dłonią poziomo po gardle, sugerując co mu zrobi. Aleksander Niż przestraszył się wypowiedzianej wobec niego groźby.

Nadto, w lutym 2018 r. Aleksander Niż pożyczył od Jacka Jackowskiego kwotę 200 zł. Zobowiązał się jednocześnie, że zwróci ją do końca miesiąca. Pomimo że termin zwrotu tej pożyczki upłynął, Aleksander Niż nie oddał 200 zł Jackowi Jackowskiemu. Kilkakrotnie mówił mu, że odda następnego dnia, ale na umówione spotkania nie przychodził. W dniu 10 marca 2018 r. w godzinach wieczornych Jacek Jackowski wraz z dwoma nieustalonymi mężczyznami przebywał w pobliżu klatki schodowej domu, w którym mieszkał Aleksander Niż. Gdy pokrzywdzony przyjechał motocyklem, mężczyźni poczekali aż podejdzie do wejścia do domu i wówczas otoczyli go. Następnie Jacek Jackowski zażądał od Aleksandra Niża wydania 200 zł, a potem zagroził, że go zabije, a także, iż podpali mu motocykl. Oskarżony przystawił wówczas zapaloną zapalniczkę do baku z paliwem motocykla. Aleksander Niż przestraszył się wypowiedzianych gróźb, zarówno zabójstwa, jak i zniszczenia motocykla. Zobowiązał się do przyniesienia żądanej kwoty w dniu 15 marca 2018 r. Jacek Jackowski zgodził się, ale zaznaczył, że jak tego nie zrobi, to „koniec zarówno z nim, jak i z motocyklem”. W dniu 15 marca 2018 r. Aleksander Niż przyszedł do Jacka Jackowskiego i przekazał mu kwotę 200 zł.

Jacek Jackowski w zasadzie nie kwestionował ustalonych w sprawie faktów, natomiast nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Co do pierwszego z nich wskazał, że zdarzenia nie pamięta, co nie jest dowodem na okoliczność, że nie miało ono miejsca. Co do

drugiego z zarzuconych mu przestępstw wyjaśnił, że zdarzenie miało miejsce wyłącznie z powodu zachowania Aleksandra Niża, który nie oddał mu pożyczonych pieniędzy. Gdyby pieniądze te oddał, on nie miałby powodów, żeby grozić pokrzywdzonemu i żądać od niego zwrotu pieniędzy.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim neguje popełnienie przez siebie zarzucanych mu przestępstw nie zasługują na wiarę i mogą być uznane jedynie jako linia obrony. Pozostają bowiem w sprzeczności ze wskazanym na wstępie materiałem dowodowym.

Oskarżony Jacek Jackowski był karany. Odbył karę pozbawienia wolności w wymiarze 7 miesięcy, zaś zarzuconych mu zachowań dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia tej kary. Jego zachowanie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności zostało ocenione pozytywnie przez Dyrektora Zakładu Karnego w Łupkowie.

Joachim Róg
(podpis prokuratora)

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

1. oskarżony Jacek Jackowski,
2. świadek Aleksander Niż,
3. świadek Robert Musiał.

Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:

1. odpis wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15,
2. odpis postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2016 r. w sprawie III Kow 258/16,
3. opinia o skazanym,
4. dane osobopoznawcze,
5. informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

Joachim Róg
(podpis prokuratora)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Lublin, 6 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny

Sprawa z art. 190 § 1 k.k. i art. 282 k.k.

Oskarżony **Jacek Jackowski**

Przewodniczący: SSR Bolesław Wielki

Protokolant: Jadwiga Skoczna

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Joachima Roga**

Wywołano sprawę o godzinie 10.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżony Jacek Jackowski, świadkowie Aleksander Niż i Robert Musiał.

Pokrzywdzony pozostał na sali, świadek Robert Musiał opuścił salę.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.)

Podane przez oskarżonego dane osobowe zgodne są z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator zwięźle przedstawił zarzuty aktu oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k., art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów i czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

Jacek Jackowski podał:

Treść aktu oskarżenia zrozumiałem, nie przyznaję się do żadnego z zarzucanych mi czynów. Odmawiam składania wyjaśnień.

Wobec odmowy składania wyjaśnień, Sąd postanowił na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać oskarżonemu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał wyjaśnienia oskarżonego z dnia 19 września 2018 r.

Po odczytaniu oskarżony wyjaśnia: Potwierdzam odczytane mi wyjaśnienia w całości. Jak wyjaśniłem wtedy, pierwszego zdarzenia w ogóle nie pamiętam. Co do drugiego – ja w ogóle nie rozumiem zarzutu prokuratora. Nie było żadnego zmuszania pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem. Ja chciałem tylko, żeby Aleksander spłacił dług, który u mnie zaciągnął. To były moje pieniądze. Było tak jak wyjaśniłem – chciałem tylko odebrać moje pieniądze, a żadne wezwania do zapłaty nie przynosiły rezultatu. Nie byłem w stanie podarować Aleksandrowi tego długu, gdyż osiągam nieregularne dochody i muszę jeszcze dokładać się do mieszkania babci, u której mieszkam. Zresztą Aleksander zna moją sytuację i wie, że nie jestem milionerem. Te 200 zł było mi tak samo potrzebne, albo i bardziej, jak jemu, kiedy je ode mnie pożyczał. Obecnie nie ma już między nami sporu. Pieniądze odzyskałem. Aleksander mnie przeprosił za to, że nie oddawał pieniędzy, a ja go za to, że go trochę przycisnąłem. Jeszcze raz dziś chcę go przeprosić.

Prokurator nie ma pytań do oskarżonego.

Na pytania Sądu oskarżony wyjaśnia: Prócz tych zdarzeń była jeszcze jedna sytuacja, kiedy nastraszyłem pokrzywdzonego. Chodziło o jego motocykl. Było to jednak na zasadzie żartu, choć trochę mnie irytowało, że Aleksander podjeżdża swoim motocyklem pod sam blok, a jak go uruchamia, to bardzo hałasuje. Stwierdziłem, że może czas z tym skończyć i zwróciłem mu uwagę. On nie zareagował, to powiedziałem, że spalę mu ten motocykl. Dopiero zareagował, gdy zapaliłem zapalniczkę i przystawiłem do baku. Zaczął w moim kierunku biec, więc ja uciekłem i na tym się skończyło. Nie było się czego obawiać. To zdarzenie z zapalniczką, które teraz opisałem, wydarzyło się w styczniu 2018 roku, jeszcze zanim pożyczyłem Aleksandrowi pieniądze.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień, co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali:

Aleksander Niż, lat 28, kierowca, nie karany, obcy.

Robert Musiał, lat 38, malarz-tylnkarz, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Aleksandra Niża i Roberta Musiała, zgodnie z przepisami art. 187 i art. 188 § 1-3 k.p.k.

Świadek Aleksander Niż zeznaje:

Znam Jacka Jackowskiego z osiedla, gdyż mieszkamy w sąsiednich blokach. Generalnie relacje między nami układają się różnie. Czasem jest normalnie, powiemy sobie „cześć”, a czasem on zachowuje się nienormalnie. Raz na początku roku groził mi zabójstwem, ale był tak pijany, że było to raczej śmieszne. W każdym razie nie bałem się go, bo gdy groził mi, to był tak pijany, że spadł z ławki i nie mógł wstać. Byłem wówczas z obecnym dziś Robertem Musiałem. Innym razem znowu mi groził, tylko że podpaleniem motocykla. Zrobił to jednak w taki sposób, że myślałem, że naprawdę go podpali, bo stał obok i przystawiał do baku zapalniczkę. Uciekł dopiero, gdy zacząłem biec w jego kierunku. To było w styczniu 2018 r. Kolejne zajście miało miejsce w marcu 2018 r. Oskarżony wymusił wtedy ode mnie pieniądze w kwocie 200 zł. Byłem mu wprawdzie winny taką kwotę, ale przecież w końcu bym mu oddał. On natomiast przyszedł pod klatkę wraz z jakimiś osiłkami, zaczął grozić, że mnie zabije i że mi spali motocykl, jeżeli nie dam mu tych 200 zł. Zgodziłem się i mu je oddałem, bo nie wiem, jak by się to skończyło. Dat i szczegółów już nie pamiętam.

Wobec tego, że świadek oświadcza, że szczegółów nie pamięta, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać mu zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka Aleksandra Niża z dnia 18 czerwca 2018 r.

Po odczytaniu świadek Aleksander Niż zeznaje: Potwierdzam odczytane mi zeznania. Rzeczywiście było tak, że ja te 200 zł pożyczyłem wcześniej od Jacka. Dziś o szczegółach pożyczania tej kwoty nie zeznawałem, tylko w ogólnym zarysie powiedziałem jak było. Od czasu, kiedy oddałem mu te pieniądze, już mi nie groził. Była jakaś sytuacja, pomiędzy Jackiem i innym sąsiadem, ale już nie pamiętam szczegółów. Jacek mnie przeprosił za to ostatnie zachowanie, a także za te wcześniejsze groźby. Nie mam do niego żalu. Przeprosiny przyjmuję.

Świadek Robert Musiał zeznaje: Nie pamiętam daty, ale była taka sytuacja, że zastaliśmy Jacka Jackowskiego leżącego wieczorem na ławce przy placu zabaw. Myśleliśmy, że coś mu się stało, ale okazało się, że był pijany i na tej ławce spał. Gdy go obudziliśmy, zachowywał się agresywnie, zwłaszcza wobec Aleksandra. Najpierw nas wyzywał, a potem Aleksandrowi groził. Dość trudno było go zrozumieć, gdyż był to bardziej bełkot niż mowa, ale wyraźnie groził Aleksandrowi, że go zabije. Nie był w stanie nic takiego zrobić, gdyż ledwo siedział na tej ławce, a w końcu z niej spadł i nie mógł się podnieść. Ja się wówczas nie przestraszyłem, Aleksander moim zdaniem też się nie przestraszył, gdyż całe zdarzenie było raczej śmieszne niż straszne. Zwłaszcza wówczas, kiedy Jacek leżał koło tej ławki i coś do nas bełkotał. Trochę się z niego pośmialiśmy i odeszliśmy z tego miejsca. Były jakieś jeszcze zajścia pomiędzy nimi, ale nie byłem ich bezpośrednim świadkiem. Jakieś groźby i wymuszenie pieniędzy. Szczegółów tych zajść nie pamiętam, gdyż Aleksander tylko mi o nich wspomniał.

Wobec tego, że świadek oświadcza, że nie pamięta, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać mu zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka Roberta Musiała z dnia 14 sierpnia 2018 r.

Po odczytaniu, świadek Robert Musiał zeznaje: Potwierdzam odczytane mi zeznania. Nie znam więcej szczegółów.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia.

Oskarżony przyłącza się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. ujawnić bez odczytywania i zaliczyć w poczet materiału dowodowego następujące dowody:

1. odpis wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15,
2. odpis postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2016 r. w sprawie III Kow 258/16,
3. opinia o skazanym z Zakładu Karnego w Łupkowie,
4. dane osobopoznawcze,
5. informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

Postanowienie ogłoszono.

Na pytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Oskarżyciel publiczny wnosi o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów i wymierzenie za czyn z pkt. I aktu oskarżenia grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 10 zł, zaś za czyn z pkt. II aktu oskarżenia roku pozbawienia wolności oraz przepadku równowartości korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa.

Oskarżony Jacek Jackowski wnosi o łagodny wymiar kary.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał ustnie najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator i oskarżony.

Rozprawę zamknięto o godzinie 12.00.

SSR Bolesław Wielki
(podpis Przewodniczącego)

Jadwiga Skoczna
(podpis protokolanta)



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lublin, dnia 6 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Bolesław Wielki

Protokolant: Jadwiga Skoczna

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Joachima Roga
po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2019 r. sprawy karnej

Jacka Jackowskiego, urodz. 12 marca 1980 r. w Lublinie, syna Wincentego i Beaty
z d. Wiosna

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 3 stycznia 2018 r. w Lublinie, groził Aleksandrowi Niżowi pozbawieniem życia w ten sposób, że wypowiedział wobec niego słowa „zabiję cię”, przesuwał nadto poziomo dłonią na wysokości swojej szyi, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
- II. w dniu 10 marca 2018 r. w Lublinie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, grożąc Aleksandrowi Niżowi pozbawieniem życia oraz gwałtownym zamachem na mienie poprzez podpalenie jego motocykla marki Kawasaki 200T, nr rej. LUB G12C, doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 200 zł, którą to kwotę Aleksander Niż przekazał Jackowi Jackowskiemu w dniu 15 marca 2018 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-

Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., o tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. Jacka Jackowskiego:

- a. w ramach zarzutu z pkt. I aktu oskarżenia uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu z dnia 3 stycznia 2018 r., natomiast uznaje go za winnego tego, że w dniu 20 stycznia 2018 r. w Lublinie, groził Aleksandrowi Niżowi popełnieniem przestępstwa, tj. podpaleniem jego motocykla marki Kawasaki 200T, nr rej. LUB G12C, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15 za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k., tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) zł;
 - b. uznaje za winnego popełnienia czynu z pkt. II aktu oskarżenia i za ten czyn, na podstawie art. 282 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
 - c. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez Jacka Jackowskiego z przestępstwa przypisanego w pkt. 1 b. w kwocie 200 (dwustu) zł;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec Jacka Jackowskiego za czyn z pkt. 1 b., warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;
 3. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.) zasądza od oskarżonego Jacka Jackowskiego na rzecz Skarbu Państwa 60 (sześćdziesiąt) zł z tytułu części wydatków oraz 380 (trzysta osiemdziesiąt) zł z tytułu opłat, zaś na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zakresie części uniewinniającej wydatkami obciąża Skarb Państwa.

SSR Bolesław Wielki

(podpis Przewodniczącego)

Lublin, dnia 11 lutego 2019 r.

Radca prawny Kajetan Kozicki
Kancelaria Radcy Prawnego w Lublinie
ul. Pomocna 3/2
20-820 Lublin

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie
wpłynęło dnia 11 lutego 2019 r.*

Sygn. akt III K 540/18

**Sąd Rejonowy
Lublin-Zachód w Lublinie
III Wydział Karny**

Działając jako obrońca oskarżonego Jacka Jackowskiego (upoważnienie do obrony w załączeniu) na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie III K 540/18 i doręczenie mi odpisu tego wyroku z uzasadnieniem. Stosownie do treści art. 422 § 3 k.p.k. oświadczam, że wniosek o uzasadnienie dotyczy całości wyroku.

Kajetan Kozicki
(podpis radcy prawnego)

Lublin, 7 lutego 2019 r.

Upoważnienie do obrony

Ja, niżej podpisany Jacek Jackowski, oskarżony w sprawie III K 540/18 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, niniejszym upoważniam radcę prawnego Kajetana Kozickiego, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie przy ul. Pomocnej 3/2, do obrony mojej osoby w sprawie III K 540/18 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie we wszystkich instancjach, z prawem udzielenia substytucji.

Jacek Jackowski
(podpis oskarżonego)

Uzasadnienie

Aleksander Niż zamieszkuje w Lublinie przy ul. Lipińskiej 21. Jest właścicielem motocykla marki Kawasaki 200T, nr rej. LUB G12C. Na tym samym osiedlu, przy ul. Lipińskiej 30, zamieszkuje Jacek Jackowski. Aleksander Niż i Jacek Jackowski pozostawali znajomymi, jednak nie utrzymywali ze sobą zbyt ścisłych kontaktów. Zdarzało się natomiast, że obaj spożywali alkohol w okolicach miejsca zamieszkania.

W dniu 3 stycznia 2018 r. około godziny 23.00 Aleksander Niż wracał do domu w towarzystwie kolegi Roberta Musiała. Przechodząc obok placu zabaw zobaczyli, że na ławce leży Jacek Jackowski. Pomyśleli, że coś mu się stało i podeszli do ławki, na której leżał. Robert Musiał uderzył go kilka razy dłonią po policzkach. Okazało się, że Jacek Jackowski był w stanie po spożyciu alkoholu. Po obudzeniu się, Jacek Jackowski zaczął się wulgarnie odzywać do Aleksandra Niża i Roberta Musiała. Następnie Aleksandrowi Niżowi powiedział, że go zabije. Przeciągnął również swoją dłonią poziomo po gardle, sugerując co mu zrobi. Chwilę później Jacek Jackowski spadł z ławki, na której siedział. Z powodu stanu upojenia alkoholowego, w jakim się znajdował, nie mógł się podnieść. Wówczas Aleksander Niż i Robert Musiał roześmiali się. Aleksander Niż nie przestraszył się wypowiedzianej groźby. Następnie on i Robert Musiał odeszli z miejsca zdarzenia.

Dowód:

- zeznania Aleksandra Niża,

- zeznania Roberta Musiała.

Kolejne spotkanie Aleksandra Niża i Jacka Jackowskiego miało miejsce w dniu 20 stycznia 2018 r. Aleksander Niż przyjechał wówczas motocyklem i zaparkował koło bloku, w którym zamieszkiwał. Zatrzymał się na chwilę przy wejściu do klatki schodowej i zauważył, że alejką wzdłuż bloku idzie Jacek Jackowski. Gdy Jacek Jackowski zobaczył Aleksandra Niża powiedział, żeby nie parkował swojego motocykla zbyt blisko bloku, gdyż mieszkający tu jego znajomi skarżą się, że motocykl jest zbyt głośny. Aleksander Niż odpowiedział, żeby Jacek Jackowski dał mu spokój i zajął się pilnowaniem porządku bliżej swojego bloku. Na to Jacek Jackowski odparł, że zaraz mu ten motocykl podpali. Aleksander Niż wchodząc do klatki schodowej zauważył, że Jacek Jackowski podchodzi do motocykla z zapaloną zapalniczką i przystawia ją do przewodu przy zbiorniku z paliwem. Gdy ruszył

w jego kierunku, Jacek Jackowski jeszcze raz powiedział, że podpali jego motocykl i znów zapalił zapalniczkę, przystawiając ją w pobliże zbiornika, ale gdy Aleksander Niż zaczął biec w jego kierunku, uciekł. Groźba podpalenia motocykla wzbudziła u Aleksandra Niża uzasadnioną obawę spełnienia.

Dowód:

- *zeznania Aleksandra Niża,*
- *zeznania Roberta Musiała,*
- *wyjaśnienia Jacka Jackowskiego w części.*

Po tym zdarzeniu Aleksander Niż spotykał się jeszcze kilkakrotnie z Jackiem Jackowskim i przez pewien czas nie dochodziło pomiędzy nimi do żadnych nieporozumień.

W lutym 2018 r. Aleksander Niż wybierał się na przyjęcie domowe do przyjaciółki. Ze względu na fakt, że brakowało mu pieniędzy na prezent i alkohol, pożyczył od Jacka Jackowskiego kwotę 200 zł. Zobowiązał się jednocześnie, że zwróci ją do końca miesiąca. Pomimo, że termin zwrotu tej kwoty upłynął, Aleksander Niż nie oddał pieniędzy Jackowi Jackowskiemu. Kilkakrotnie mówił mu wprawdzie, że odda następnego dnia, ale na umówione spotkania nie przychodził. W dniu 10 marca 2018 r. Jacek Jackowski wraz z dwoma nieustalonymi mężczyznami przebywał w okolicy klatki schodowej domu, w którym mieszkał Aleksander Niż. Aleksander Niż wtedy przyjechał i zaparkował swój motocykl niedaleko bloku. Następnie, gdy podchodził do klatki, Jacek Jackowski z tymi mężczyznami otoczyli go, a Jacek Jackowski zażądał wydania 200 zł. Zagroził przy tym, że zabije pokrzywdzonego i podpali jego motocykl. Przystawił wówczas zapaloną zapalniczkę do baku z paliwem motocykla. Aleksander Niż przestraszył się wypowiedzianych gróźb, zarówno zabójstwa, jak i zniszczenia motocykla. Pokrzywdzony zobowiązał się do przyniesienia żądanej kwoty w dniu 15 marca 2018 r. Jacek Jackowski zgodził się, ale zaznaczył, że jak tego nie zrobi, to „koniec zarówno z nim, jak i z motocyklem”. W dniu 15 marca 2018 r. Aleksander Niż przyszedł do Jacka Jackowskiego i przekazał mu kwotę 200 zł.

Dowód:

- *zeznania Aleksandra Niża,*
- *zeznania Roberta Musiała,*
- *wyjaśnienia Jacka Jackowskiego w części.*

Jacek Jackowski urodził się w dniu 12 marca 1980 r. w Lublinie. Zamieszkuje w Lublinie przy ul. Lipińskiej 30 m. 4 wraz z babcią, do której należy to mieszkanie. Nie

posiada majątku w postaci nieruchomości ani ruchomości. Ma wykształcenie zawodowe. Jest mechanikiem. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga dochód w wysokości od 1000 do 2000 zł miesięcznie, a także z emerytury babci. Był karany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 3 sierpnia 2016 r. do 28 lutego 2017 r. Jego zachowanie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności zostało ocenione pozytywnie.

Dowód:

- *dane osobopoznawcze,*
- *informacja z Krajowego Rejestru Karnego,*
- *odpis wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. w sprawie III K 350/15,*
- *odpis postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 25 kwietnia 2016 r. w sprawie III Kow 258/16,*
- *opinia o skazanym z Zakładu Karnego w Łupkowie.*

Jacek Jackowski nie przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów, jednak jak stwierdził w swoich wyjaśnieniach, nie pamięta okoliczności zdarzenia. Na rozprawie wyjaśnił natomiast o zdarzeniu z 20 stycznia 2018 r. w sposób generalnie wiarygodny. Nie zasługuje natomiast na wiarę jego stwierdzenie co do tego, że był to żart i pokrzywdzony wcale nie powinien przestraszyć się kierowanej do niego groźby.

Co do zarzutu przestępstwa wymuszenia rozbójniczego, oskarżony zasadniczo nie kwestionował faktu domagania się od pokrzywdzonego kwoty 200 zł, jednak twierdził, że nie było to żadne wymuszenie, tylko domaganie się zwrotu własnych pieniędzy. Tego rodzaju stanowisko należy uznać jedynie za linię obrony oskarżonego. Jacek Jackowski wskazał bowiem, że skierował wobec pokrzywdzonego groźbę zarówno zabójstwa, jak i zniszczenia mienia. Przyznał też, że chodziło mu o to, żeby pokrzywdzony dał mu kwotę 200 zł. Wyznaczony został również termin realizacji tego rozporządzenia mieniem. W tych warunkach, nieprzyznanie się oskarżonego do winy jest niezrozumiałe – oczywiste jest, że przedstawiony przez niego w wyjaśnieniach sposób odzyskiwania pieniędzy jest sposobem nielegalnym, a więc podlega penalizacji na podstawie art. 282 k.k.

Wiarygodne w całości okazały się zeznania pokrzywdzonego Aleksandra Niża. Przedstawił on w sposób szczegółowy trzy różne zdarzenia, opisując w nich, jak zachowywał się oskarżony. Relacja złożona na rozprawie pozostaje w zasadniczej zgodności z relacją

z postępowania przygotowawczego, a nadto w części z wyjaśnieniami oskarżonego. Należy zwrócić uwagę, że na szczerość wypowiedzi Aleksandra Niża wskazuje opis pierwszego z ustalonych wyżej wydarzeń, co do którego pokrzywdzony bez wątpliwości wskazywał konsekwentnie, że nie bał się wypowiedzianej groźby, a sytuacja, jaka zaistniała, była wręcz śmieszna. Pokrzywdzony wskazywał zatem na okoliczność dla oskarżonego pozytywną. Wyraźne jego stwierdzenie, że nie przestraszył się groźby, jak również sama reakcja pokrzywdzonego i jego kolegi, prowadzą do wniosku, że nie można mówić o uzasadnionej obawie spełnienia groźby, co należy do znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Z tego powodu postawienie oskarżonemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w dniu 3 stycznia 2018 r. nie miało uzasadnionych podstaw, o czym będzie jeszcze mowa. Pokrzywdzony w sposób wiarygodny opisał także dwa kolejne zajścia z udziałem oskarżonego, przy czym co do zajścia z dnia 20 stycznia 2018 r. uzasadniona obawa spełnienia groźby, wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, oczywiście istniała. Wynika ona z zachowania Jacka Jackowskiego, który wręcz zademonstrował, w jaki sposób dojdzie do spalenia motocykla. Gdyby pokrzywdzony nie zareagował, doszłoby do realizacji groźby.

Nie nasuwają zastrzeżeń także zeznania pokrzywdzonego co do faktu pożyczania od Jacka Jackowskiego kwoty 200 zł, a także sposobu domagania się zwrotu tych pieniędzy. W części potwierdził je sam oskarżony, a w części świadek Robert Musiał, który ogólnie sytuację znał ze słyszenia. Zeznania tego świadka mają charakter obiektywny, nie był on zaangażowany w spór pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, co powoduje, że nie ma powodów, by relację jego zakwestionować.

Wiarygodne były dowody w postaci zgromadzonych w sprawie dokumentów. Były to dane osobopoznawcze, dane o karalności, odpisy orzeczeń, opinia o skazanym. Dokumenty te zostały wystawione przez uprawnione organy w ramach ich kompetencji i nie nasuwały zastrzeżeń zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej.

Z powyższego wynika, że okoliczności popełnienia przez Jacka Jackowskiego przypisanych mu przestępstw nie budzą wątpliwości.

Za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. odpowiada ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. W dniu 3 stycznia 2018 r. Jacek Jackowski zagroził Aleksandrowi Niżowi zabójstwem, ale groźba ta, jak wynika z zeznań pokrzywdzonego, nie wzbudziła w nim uzasadnionej obawy, że będzie spełniona. Takie stanowisko nie nasuwa zastrzeżeń w kontekście okoliczności zdarzenia – oskarżony był tak pijany, że spadł z ławki i nie mógł

wstać, zaś jego zachowanie spotkało się z reakcją w postaci śmiechu pokrzywdzonego i jego kolegi. Z tego powodu, tj. niezrealizowania wszystkich znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., oskarżonego należało uniewinnić od zarzutu popełnienia przestępstwa w dniu 3 stycznia 2018 r.

Inaczej należy jednak ocenić zachowanie oskarżonego w dniu 20 stycznia 2018 r. Wówczas Jacek Jackowski zagroził Aleksandrowi Niżowi popełnieniem innego przestępstwa – zniszczenia mienia, tj. należącego do niego motocykla marki Kawasaki. Groźba ta była obiektywnie realna, zważywszy na fakt zbliżania płomienia do tych części motocykla, które mogły się zapalić, w następstwie czego mogło dojść do zniszczenia pojazdu. Zachowanie oskarżonego z pewnością więc wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia groźby. Uzasadnienie tej obawy wynika także z faktu, że Jacek Jackowski uciekł z miejsca zdarzenia dopiero w wyniku reakcji pokrzywdzonego. Gdyby Aleksander Niż nie zareagował, mogłoby dojść do realizacji groźby od razu po jej skierowaniu wobec pokrzywdzonego. Z tych względów należało zmienić opis czynu i przypisać oskarżonemu to samo przestępstwo, jakie zarzucił prokurator, jednak w zmodyfikowanym kształcie.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony Jacek Jackowski dopuścił się także przestępstwa z art. 282 k.k. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialności karnej podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej. Oskarżony w dniu 10 marca 2018 r., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, zagroził Aleksandrowi Niżowi zabójstwem, a także podpaleniem motocykla, jeżeli ten nie przekaze mu kwoty 200 zł. Wyzaczył również termin przekazania tej kwoty. Pod wpływem kierowanych wobec niego gróźb, pokrzywdzony w dniu 15 marca 2018 r. przekazał Jackowi Jackowskiemu kwotę 200 zł, co było niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Nie ulega również wątpliwości, że Jacek Jackowski działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż korzyść taką stanowi kwota 200 zł. Korzyść taką również osiągnął.

Oskarżony dopuścił się obu przestępstw w warunkach art. 64 § 1 k.k. Był bowiem wcześniej skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 stycznia 2016 r. za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 3 sierpnia 2016 r. do 28 lutego 2017 r. Obu przypisanych przestępstw oskarżony dopuścił się zatem w okresie 5 lat od odbycia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Oczywiście jest, że przypisane oskarżonemu przestępstwa są podobne do przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Przystępstwo znęcania, za które skazany był Jacek Jackowski,

jak wynika z opisu tego czynu, zostało popełnione przy użyciu przemocy, jak również przy wykorzystaniu gróźb użycia przemocy. Zarówno natomiast przypisane oskarżonemu przestępstwo gróźb karalnych, jak i przestępstwo wymuszenia rozbójniczego, zostały popełnione przy użyciu gróźb karalnych. Spełniony jest zatem wymóg podobieństwa przestępstw, o którym mowa w art. 115 § 3 k.k.

Wymierzając karę za pierwsze z przypisanych oskarżonemu zachowań, Sąd uwzględnił średni stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Czyn ten godzi w wolność, natomiast sankcja za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. została w tym przepisie określona alternatywnie – jest nią grzywna, kara ograniczenia wolności lub kara pozbawienia wolności do lat 2. Wprawdzie groźba wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia, jednak oskarżony uciekł na widok zbliżającego się pokrzywdzonego. Okoliczności zdarzenia nie prowadzą zatem do wniosku, by była to groźba szczególnie poważna. Zważyć również należało na przyczynę wypowiedzienia gróźb przez oskarżonego – było nią nieodpowiednie parkowanie, a zarazem zakłócanie spokoju mieszkańcom bloku. W jakimś zakresie można zatem stwierdzić, że motywacja oskarżonego była pozytywna. Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, a na jego korzyść pozytywną opinię Dyrektora Zakładu Karnego w Łupkowie. Skoro z opinii tej wynika, że proces resocjalizacyjny Jacka Jackowskiego przebiegł pozytywnie, nie ma powodu do orzekania wobec niego kary najsurowszego rodzaju ani kary ograniczenia wolności.

Wymierzając karę za drugie z przypisanych oskarżonemu zachowań, Sąd wziął pod uwagę średni stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa. Oskarżony nie użył przemocy, a jedynie groził jej użyciem. Nadto, żądana przez niego kwota nie była znaczna. Poza tym, na rozprawie oskarżony przeprosił pokrzywdzonego, a pokrzywdzony przeprosiny te przyjął. Uwzględniona została, tak jak i w wypadku przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., recydywa, w warunkach której działał oskarżony oraz jego pozytywna opinia z Zakładu Karnego.

Oba przypisane oskarżonemu przestępstwa były zawinione, jednak w obu wypadkach stopień winy nie był znaczny. Zachowanie pokrzywdzonego stanowiło bowiem w pewnym sensie ich przyczynę. Miało to znaczenie zwłaszcza w kontekście przestępstwa z art. 282 k.k. Oskarżony przez długi czas usiłował zaspokoić swoją wierzytelność w sposób legalny, jednak bezskutecznie.

Zważywszy na fakt, że oskarżony osiągnął korzyść majątkową, obligatoryjne było orzeczenie przepadku jej równowartości na podstawie art. 45 § 1 k.k.

Sąd uznał, iż zasadne będzie warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej za przestępstwo z art. 282 k.k. Kara orzeczona wobec oskarżonego nie przekracza roku, a okoliczności popełnionego przestępstwa w zestawieniu ze stwierdzonym w trakcie odbywania kary za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. procesem resocjalizacji, który przebiegł prawidłowo, uzasadniają przekonanie, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego w przyszłości, w szczególności nie popełni przestępstwa. Kontrolni jego zachowania będzie służył określony na trzy lata okres próby.

Rozstrzygnięcie o wydatkach wynika z treści art. 627 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k., zaś o opłacie – z treści art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.).

SSR Bolesław Wielki

(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony obrońcy oskarżonego radcy prawnemu Kajetanowi Kozickiemu na adres jego kancelarii w dniu 16 marca 2019 r.